Kilka lat temu usłyszałem ciekawą informację, że w Śliwicach na mecz przychodzą starsi panowie, którzy mają klubowe szaliki i prowadzą doping. Nigdy potem nie znalazłem potwierdzenia tej historii, ale od tamtej pory planowałem pojechać do Śliwic, żeby to sprawdzić. Potem jednak zespół ten grał jako rezerwy Czarnych Otmuchów. Wreszcie w tym sezonie pojawiłem się pierwszy raz na boisku w Śliwicach (12.04.2015).



Obecnie zespół ten gra w klasie B. Przed meczem z Ujeźdźcem był na ostatnim (13.) miejscu grupy XII opolskiej klasy B. Do tego spotkania wywalczył tylko 4 punkty. LZS Ujeździec z dorobkiem 20 punktów był 7.

Do przerwy zanosiło się na sporą niespodziankę, bo gospodarze remisowali 1:1. Po przerwie byli już bez szans i stracili aż 6 bramek. Sami nie zdobyli już żadnej.

Żadnego dopingu, ani osób w szalikach nie widziałem. Podkreślić należy dość wysoką kulturę na trybunach. Nie było słychać wulgaryzmów, zwłaszcza w stosunku do sędziego, co przy tak niekorzystnym wyniku często można spotkać na różnych boiskach.

{morfeo 99}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}